

**Dorota Heck**

Uniwersytet Wrocławski

ORCID: 0000-0001-6825-7695

## RADIACJA AUTOBIOGRAFIZMU W TWÓRCZOŚCI ZOFII KOSSAK

Wśród współczesnych historyków i teoretyków literatury autobiografizm cieszy się ogromnym zainteresowaniem. Wystarczy wspomnieć – liczniej wymienione w bibliografii załącznikowej – prace Philippe'a Lejeune'a, Małgorzaty Czerwińskiej, Reginy Lubas-Bartoszyńskiej czy też grona badaczy społecznych, takich jak na przykład Elżbieta Zakrzewska-Manterys lub nieco dawniej Bronisław Gołębiowski. Literaturoznawcy obecnie sięgający po szeroko pojętą literaturę dokumentu osobistego oraz śledzący przemiany autobiografizmu nie tylko w niej, lecz również w fikcjonalnej prozie narracyjnej wychodzą z rozmaitych założeń filozoficzno-metodologicznych (od klasycznych koncepcji referencyjności po teorie konstruktywistyczne) oraz badają różnorodną pod względem genezy i recepcji twórczość (od literatury i kultury popularnej po elitarną). Odleglejszym kontekstem studiów nad (auto)biografizmem jest częste stosowanie przez dzisiejszych humanistów, takich jak u nas Dorota Wolska lub za granicą Martin Jay, kategorii doświadczenia. Przedstawiona dalej garść spostrzeżeń wynika z niejako przefiltrowanego przez lekturę prac wymienionych teoretyków autobiografizmu, autobiografii oraz biografistyki literackiej odczytania twórczości Zofii Kossak-Szczuckiej (Szatkowskiej) (1899-1968). Pisarka ta zyskała „pochwały krytyki i szeroką poczytność”<sup>1</sup> już debiutancką, lokującą się na pograniczu dokumentarnej literatury dokumentu osobistego i beletrystyki *Pożoga* (1922).

Rysem, który odróżnia jej pisma autobiograficzne od nowoczesnych narracji tożsamościowych, jest jak gdyby radiacja autobiografizmu, czyli autobiografia rozszerzona o historię rodziny, włączanie motywów autobiograficznych do rozmaitych form gatunkowych prozy fabularnej, a także powstanie sieci narracji autobiograficznych

---

1 K. Czachowski, *Obraz współczesnej literatury polskiej 1884-1934*, t. 3, *Ekspresjonizm i neorealizm*, Warszawa 1986, s. 169. Zalety stylu pisarki autor charakteryzował następująco: „Wysokie poczucie artystycznej wartości słowa, pogłębione wrażliwością muzyczną i wynikającą stąd melodyjnością zdań, jest jednym z głównych czynników artyzmu Kossak-Szczuckiej” (*ibidem*, s. 170), zaliczając ją do najwybitniejszych w skali światowej twórców literatury katolickiej lat 20. i 30. XX w. Kompendium M. Danilewicz-Zielińskiej wskazuje, że proza Kossak „była popularna i czytana” (M. Danilewicz-Zielińska, *Szkice o literaturze emigracyjnej półwiecza 1939-1989*, Wrocław 1999, s. 129).

i wspomnieniowych. Wielu członków rodziny Kossaków spisywało wspomnienia, które były publikowane<sup>2</sup>. Pojęcie radiacji nasuwa się w kontekście pewnych światopoglądowych, estetyczno-kulturowych, biograficzno-historycznych zbieżności między Zofią z Kossaków Szczucką Szatkowską, podczas II wojny światowej działającą w organizacji Unia, i również wówczas związanym z Unią Karolem Wojtyłą<sup>3</sup>, który posługiwał się określeniem „promieniowanie”, by wskazać na trwałe, stałe, pozytywne oddziaływanie o charakterze moralnym i kulturalnym. Do kategorii promieniowania jako istotnej w tworzeniu sensów głębokich parokrotnie powracała, interpretując teksty literackie przyszłego papieża, Zofia Zarębianka<sup>4</sup>. Proponuję termin „radiacja autobiografizmu”, aby podkreślić promieniowanie podmiotu autobiograficznej narracji na rodzinę; „autobiografizm” oznacza w silnie związanej emocjonalnie i egzystencjalnie rodzinie „skłonność do opowiadania o nas, o naszej rodzinie”, a nie wyłącznie „o sobie”. Jest to rodzina szeroka, wielopokoleniowa, obejmująca dalszych krewnych, pomagająca sobie wzajemnie nawet w najtrudniejszych, np. wojennych, warunkach<sup>5</sup>.

Można by zadać prowokacyjne pytanie: co w literaturze nie jest autobiograficzne? Cokolwiek się pisze, dotyczy przeszłości i kształtowania się tożsamości piszącego. Historia rodziny (życiorys własny rozszerzony), wszelkie wspomnienia, portrety przyjaciół, nekrologi, podrózpisarstwo i narracje regionalne – wszystko jest zabarwione autobiografizmem<sup>6</sup>. Ślad zaangażowania pisarki w działalność podziemia podczas

2 Np.: T. Kossak, *Za kratą. Wspomnienia więźnia stanu z roku 1905-1907. Tragifarsa polityczna*, „Czas” 1929, nr 143-151; *idem, Wspomnienia wojenne 1918-1920*, zob. J. Jurgała-Jureczka, Z. Kossak, *Opowieść biograficzna*, Warszawa 2014. W. Kossak, *Wspomnienia*, oprac., wstępem i przypisaniami opatrzył K. Olszański, Warszawa 1973; M. Samozwaniec, *Maria i Magdalena*, Warszawa 2012; A. Szatkowska, *Był dom... Wspomnienia*, Kraków 2016. O zainteresowaniu, z jakim do dziś spotykają się biografie rodziny Z. Kossak, świadczy najnowsza, bogato ilustrowana fotografiami publikacja specjalizującego się w edycjach albumowych Wydawnictwa Arkady: M. Sołtysik, *Klan Kossaków*, Warszawa 2018. Pisarkę jednak autor zaledwie wzmiankował, gdy przedstawił starania o renowację krakowskiej siedziby Kossaków. Sołtysik zaznaczył, że należąca do rodziny powieściopisarka uważana za katoliczką mogłaby zostać przez władze w PRL uznana za czynnik zniechęcający je do remontu willi zwanej Kossakówką, lecz jednak starania M. Samozwaniec i przychyłność J. Iwaszkiewicza, prezesa Związku Literatów Polskich, okazały się skuteczne. Zapewne popularność obrazów W. Kossaka przyczynia się do wydawania popularnonaukowych książek, które mogą znaleźć nabywców wśród kolekcjonerów realistycznego malarstwa batalistycznego i historycznego.

3 Zob. *Kalendarium życia Karola Wojtyły*, oprac. ks. A. Boniecki, Kraków 1983, s. 67; A. Nowak, *Błogosławiony Jan Paweł II. Kronika życia i pontyfikatu*, Kraków 2011, s. 28; P. Rojek, *Liturgia dziejów. Jan Paweł II i polski mesjanizm*, Kraków 2016, s. 98 i 120; J. Święch, *Literatura polska w latach drugiej wojny światowej*, Warszawa 1997, s. 71.

4 Ostatnio uczyniła to w swojej książce *Spotkanie w Słowie. O twórczości literackiej Karola Wojtyły*, Kraków 2018, s. 83.

5 A. Szatkowska, *op. cit.*, s. 63; M. Pałaszewska, *Zofia Kossak w latach II wojny światowej*, „Niepodległość i Pamięć” 1995, nr 2-3, s. 49-51, 87.

6 Najwybitniejsze może dzieło, a zarazem bestsellerowy debiut Z. Kossak-Szczuckiej, napisane za namową męża, było – jak ustaliła Amelia Szafrńska – natychmiast po pierwszym wydaniu odczytywane przez krytyków literackich na dwa sposoby: jako historyczne świadectwo rzeczywistych doświadczeń oraz jako tekst o walorach artystycznych. A. Szafrńska, *Posłowie*, [w:] Z. Kossak-

okupacji spostrzega się w posłowie do powojennej, emigracyjnej edycji popularnonaukowej książki Ferdynanda Antoniego Ossendowskiego *Puszcze polskie*. Było to staranie wydane, ilustrowane wznowienie publikacji z dwudziestolecia. Pisarka dodała, że w latach II wojny światowej las był schronieniem dla prześladowanych i zapleczem dla walczących.

Nawet powieści Zofii Kossak zawierają motywy lub sceny, które przypominają doświadczenia życiowe samej autorki. Na przykład przypomina refleksje z *Požogi* nad utraconymi przez polską elitę dobrami na wschodzie, moment w *Nieznanym kraju*, kiedy ostatnia cieszyńska księżna, Elżbieta Lukrecja, rozmyśla nad ukrytymi kosztownościami rodzinnymi:

Biła z tych szczątków dostojnych wielkość i smutek rzeczy przeminionych. Na zamku, na salach wysokich godzi się owym świetnościom, nie tutaj w lochu tajemnym... Chodzić w ozdobach rodowych ostatniej dziedzicze, nie zaś oglądać je kryjomo niby złodziejce... [...] Wieleż lat one przetrwały? W pomroce dalekich wieków ginał początek. [...] A oto kończyło się wszystko... By przepadły i zginęły, lżej by było, niż oddawać je w nowe, cudze ręce...<sup>7</sup>

Również powieściowa scena z koniem wydaje się reminiscencją sytuacji ze wspomnień zanotowanych w *Požodze*.

Jeśli trzeba byłoby sformułować hipotezy, na czym polega oryginalność promieniującego na rozmaite formy literackie (od wspomnień do powieści) autobiografizmu Zofii Kossak, warto wskazać następujące właściwości: przede wszystkim, na poziomie przesłania etycznego, służebną postawę podmiotu. Narratorka i zarazem główna bohaterka odsuwa siebie na dalszy plan, będąc jak najdalsza od narcyzmu. Chętnie używa pierwszej osoby liczby mnogiej, akcentując jedność czy to rodziny, czy grupy więźniarek, czy paru kobiet ukrywających się przed bolszewikami w podbitym mieście. Owo „my”, co charakterystyczne, nie jest abstrakcyjne, lecz z reguły dookreślone przez konkretną sytuację. Poszczególne osoby składające się na zbiorowy podmiot dałoby się wymienić z imienia i nazwiska, niekiedy z numeru obozowego.

U autorki *Požogi* i *Z otchłani* dominuje koncepcja narracji autodiegetycznej (termin P. Lejeune'a), tzn. „ja” opowiada o własnych doświadczeniach. Zofia Kossak jako autobiografistka – to przede wszystkim pisarka sytuacji granicznych i doświadczeń ekstremalnych, jak walka zbrojna, rewolucja, uwięzienie, działalność w podziemiu pod okupacją. Inny charakter mają *Wspomnienia z Kornwalii* (Lejeune kwalifikowałby je podobnie jak autobiografię w trzeciej osobie<sup>8</sup>), jest w nich wiele miejsca na humor, usystematyzowane według własnych reguł, niezależne życie codzienne, radość z porozu-

-Szczycka, *Požoga*. *Wspomnienia z Wołynia 1917-1919*, przedm. S. Estreicher, posłowie A. Szafrńska, Warszawa 1996, s. 269.

7 Z. Kossak, *Nieznany kraj*, Warszawa 2018, s. 67.

8 Pisarka nazywa swoje małżeństwo „farmer i farmerka z Trossell” i charakteryzuje tę parę następująco: „On wysoki, o wydatnych rysach, pesymista. Ona znacznie niższa, przysadkowata optymistka” (Z. Kossak, *Wspomnienia z Kornwalii 1947-1957*, Kraków 2008, s. 104).

mienia z inteligentnymi zwierzętami, lecz nawet ta książka zawiera opisy dramatycznych zmagañ z żywiołem – zabezpieczanie zbiorów przed wichurą.

Pod względem artystycznym proza autorki *Pożogi* wyróżnia się obrazowością, wyrazistością symboliki, siłą emocjonalnej ekspresji. Na przykład wizja krwawej rewolucji została podkreślona powtarzającym się motywem czerwieni:

Przy każdej bramie stały posiadłane konie, krasnoarmiejcy kupami stali na trotuarach, co chwila przelatowały w dzikim galopie patrole. Oddział, który zajął miasto, był to „międzynarodowy pierwszy sowiecki pułk”, składający się z mieszaniny wszystkich narodowości. Byli w nim Tatarzy, Kirgizi, Węgrzy, Niemcy, Polacy, Rosjanie i Ukraińcy. Była zbieranina najstraszliwszych typów, ubrań. Całkowite czerwone ubrania, niby średniowiecznych katów albo błaznów, czerwone czapki sowieckie przy siwych pruskich mundurach, czerwone kurtki węgierskich huzarów, czerwone spodnie z meblowego pluszu, pęki czerwonych wstążek, świeżo zrabowanych w sklepach... Oczy bolały od jaskrawości tej arlekinady, potwornej orgii czerwieni. Niektórzy pooplątali nie tylko siebie, lecz i konie w całe sztuki wstąg czerwonych, a widziałam jednego, który jechał konno cały spowity w purpurową gazę. Długie końce lekkiej materii zwieszały się po bokach niby krwawy tuman. Wychylając zwierzęcą twarz zza purpurowej zasłony, pędził niczym upiór zniszczenia.

Z dyskretnym dźwiękiem syreny przemknął śliczny, niski automobil. Obok czerwonego szofera tkwił nieruchomo Chińczyk, w głębi siedziała młoda kobieta z głową okręconą kolorowym woalem. Dowiedziałyśmy się później, że była to sławna Sonia, prezes „czerezczejki” Zachodniego Frontu. Z jej to wyroku zarąbano poprzedniego dnia osiemdziesięciu siedmiu ludzi.

Krasnoarmiejcy palili na ulicach, chwyтали młodsze kobiety lub grabili sklepy i prywatne domy. Miasto było sterroryzowane i zmiażdżone. Z oczu nielicznych przechodniów patrzył lęk osaczonego zwierzęcia<sup>9</sup>.

Pod względem stylistycznym pisarka osiągała perfekcję.

Na pytania genologiczne o sagę lub epopeję (*Dziedzictwo*), esej (*Z otchłani?*), autobiografię, pamiętnik, wspomnienie, powieść chciałoby się odpowiedzieć, że zgodnie z dwudziestowieczną tendencją do zacierania rozróznień gatunkowych mamy do czynienia u pisarki głęboko świadomej hierarchii wartości w kulturze z zerwaniem z konwencjonalnymi formami literackimi. Jadwiga Mrożek-Myszkowska wskazała, że *Dziedzictwo* różni się od pozostałych powieści Zofii Kossak intensywnie obecnym podłożem biograficznym, a w pierwszym tomie badaczka zauważyła też pewną sylwiczność<sup>10</sup>. Potrzeba byłoby nowej kulturowej genologii, na wzór poetyki kulturowej, aby na tle odpowiedniej sieci pojęć usytuować autobiografizm w wersji niezwykle (niezwykle w perspektywie drugiej połowy XX i początków XXI wieku) silnie związanej z tożsamością zbiorową rodziny oraz głęboko zakorzenionej w przeszłości elity. Autorka kodyfikowała normy i praktyki prawowitej, bo ugruntowanej przez wiele

<sup>9</sup> Z. Kossak, *Pożoga*, Kraków 2008, s. 160.

<sup>10</sup> J. Mrożek-Myszkowska, „Dziedzictwo” Zofii Kossak. *Próba monografii*, Toruń 2012, s. 210. Por. R. Nycz, *Sylwy współczesne. Problem konstrukcji tekstu*, Kraków 1996, *passim*.

pokoleń, a górującej nad innymi warstwy społecznej, nie uprawiała normatywnej moralistyki, lecz praktykowała deskryptywny etyzm. W perspektywie aksjologicznej zwraca się uwagę na szacunek i miłość w rodzinie, zwłaszcza wobec osób starszych, poświęcenie i oddanie, respektowanie i przekazywanie dalej, kolejnym pokoleniom, zasad wpojonych w rodzinnym wychowaniu, patriotyzmu, wprost kultu tradycji i narodowych dziejów<sup>11</sup>. Kiedy zaś charakteryzując tę twórczość, wzmiankuje się wartości, trudno oprzeć się refleksji, że jednak nie aksjologię, lecz aretologię preferowała pisarka. Cnoty – w szczególności dzielność, odwagę i dobroć – eksponowała jako najważniejsze w momentach próby charakterów, w czasach kryzysów, przesileń, wobec opresji na skalę historyczną.

Wrażliwość etyczna wysuwa się na pierwszy plan w relacji z więzienia i obozu koncentracyjnego *Z otchłani*. Tworząc literackie portrety współwięźniarek, pisarka zdaje się rekonstruować ich godność podważaną wyzwiskami i biciem przez przedstawicieli okupanta, a pomordowanym, nieznanym kobietom dawać godne upamiętnienie. Mimo że interpretuję tu ramowy zamysł, ogólną koncepcję narracji jako dawania świadectwa prawdzie tak, by „dźwigać poniżonych”, własne obserwacje i przemyślenia pisarka podaje w trzeciej osobie liczby pojedynczej, np. relacjonując dyżur Nachtwachy. Proponuję w tym wypadku odróżnić gramatyczną trzecią osobę liczby pojedynczej od interpretowalnego na podstawie kontekstu osobistego przekazu, *de facto* rzeczywistej Zofii Kossak, a nie kogoś innego, jak Nachtwachy – więźniarka, której nazwisko nie zostało wymienione. Dlatego ryzykuję zaliczenie do narracji autodiegetycznej tej wyjątkowej relacji z fragmentu własnego doświadczenia biograficznego twórczyni. Ewentualnie dodałabym jeszcze teoretyczną propozycję rozbudowania zestawu wzorców autobiografii<sup>12</sup> o narrację intencjonalnie autodiegetyczną, w której narrator byłby odpowiednikiem głównego bohatera, zaś użycie gramatycznej trzeciej osoby nie przesądzałoby o dystansie między autorem a jego postacią, gdyż kontekst historyczno-biograficzny determinowałby zdawanie relacji ze zdarzeń znanych z autopsji oraz pełną asercję wypowiedzi.

Tekst literacki a tekst historyczny – to zagadnienie powraca w badaniach nad powieściopisarstwem i eseistyką historyczną. Szczególną postać przybiera w odniesieniu do literatury dokumentu osobistego. W przypadku twórczości Zofii Kossak wyzwaniem

11 J. Mrozek-Myszkowska, *op. cit.*, s. 209. Postawę służby Bogu i narodowi pisarka wprost deklarowała i uzasadniała w korespondencji, np. 9 września 1956 r. napisała: „Pisarz – generalnie artysta – jest zobowiązany do bycia użytecznym tak samo jak każdy inny człowiek. Niewola może upokarzać i upadlać. Może też ożywiać i uszlachetniać. To zależy, Komu lub Czemu się służy. Pisarz katolicki służy Bogu. Pisarz patriota służy swemu narodowi. Będąc katoliczką i patriotką, jestem oddana obu wielkim wymienionym sprawom” (*Zofia Kossak na emigracji*, oprac. M. Pałaszewska, Warszawa 1998, s. 316).

12 Por. P. Lejeune, *Wariacje na temat pewnego paktu. O autobiografii*, red. R. Lubas-Bartoszyńska, przeł. W. Grajewski, S. Jaworski, A. Labuda, R. Lubas-Bartoszyńska, Kraków 2007.

genologicznym jest zamysł *Dziedzictwa*. Stanowiłoby ono autobiografię rozszerzoną na dzieje rodziny, byłoby „rodzinną” autobiografią historyczną, lecz wskutek niezrealizowania całego zamiaru pisarskiego, zatrzymania się na czasach Powstania Styczniowego, objętościowego rozrostu tekstu przy wielkim skróceniu zakresu chronologicznego<sup>13</sup> powstała powieść historyczna o losach przodków autorki<sup>14</sup>. Charakterystycznie brzmiały poprzednie wersje tytułu tego monumentalnego wieloksięgu porównywanego ze *Sławą i chwałą* Jarosława Iwaszkiewicza lub *Zielem na kraterze* Melchiora Wańkowicza: *Generacje* lub *Pokolenia*<sup>15</sup>.

W stosunku do eseju linią demarkacyjną oddzielającą pisarstwo autobiograficzne Zofii Kossak jest brak erudycyjności, licznych odniesień do literatury lub filozofii. Są odniesienia do sztuki, lecz nade wszystko jest to sztuka tworzona przez członków rodziny, czyli bliska (auto)biografistycznej faktografii. Według Marii Jasińskiej-Wojtkowskiej nowa biografia w XX wieku nie odnosi się do faktów, lecz do psychicznych doznań jednostki<sup>16</sup>. Zatem, dodajmy, nasuwa się wniosek, że (auto)biografizm Kossak-Szczuckiej bliższy jest dziewiętnastowiecznemu historyzmowi niż dwudziestowiecznemu psychologizmowi, bliższy nawet pozytywistycznemu akcentowaniu znaczenia pracy niż egzystencjalistycznemu pesymizmowi, bliższy przedindustrialnej rodzinnej wspólnotowości niż postindustrialnej atomizacji społecznej. W relacji z pielgrzymki do Ziemi Świętej widoczne jest dążenie do zobiektywizowanego wywodu. Zamiast osobistych doznań narratorki czytelnik otrzymuje rzeczowe informacje. Nawet motywacja podjęcia pątniczego trudu charakteryzuje się historycznym obiektywizmem:

Wypadało, by rok bieżący 1933 zaznaczył się diariuszem pielgrzymki do Ziemi Świętej. W tym roku bowiem upływa równo tysiąc sześćset lat, jak nieznanymi bliżej pątnik francuski spisał pierwsze swoje wrażenia – w 333 roku. Wędrował pieszo przez Bałkany i Bizancjum. Nazwiska swego potomności nie przekazał. Lapidarnie ujęty jego pamiętnik rozpoczyna bogatą literaturę. [...] Jest to zatem rok jubileuszowy<sup>17</sup>.

13 Zofia Kossak *na emigracji*, s. 317.

14 J. Mrożek-Myszkowska, *op. cit.*, s. 210. „Najprawdopodobniej pod wpływem męża, Zygmunta Szatkowskiego, ciężar gatunkowy przesunięty został z sagi rodzinnej na rzecz powieści historyczno-obyczajowej, w której główną rolę odgrywa dokument” – stwierdziła monografistka tej powieści (*ibidem*, s. 44). Szatkowski przygotowywał historyczne materiały, które były podstawą rekonstrukcji tła dziejów rodziny.

15 *Ibidem*, s. 25. Nasuwają się jednak też analogie ze zwięzłym *Apokryfem rodzinnym* Hanny Malewskiej oraz *Nocami i dniami* Marii Dąbrowskiej lub w mniejszej mierze z *Krauzami i innymi* Herminii Naglerowej. Intensywne przemiany struktury społecznej i rosnące tempo życia w XX w. zdawały się skłaniać pisarzy do upamiętniania ciągłości stylu życia wielopokoleniowych rodzin (por. też: Tomasz Mann *Buddenbrookowie*, John Galsworthy *Saga rodu Forsytheów*, Roger Martin du Gard *Rodzina Thibault*).

16 M. Jasińska, *Zagadnienia biografii literackiej. Geneza i podstawowe gatunki dwudziestowiecznej beletrystyki biograficznej*, Warszawa 1970, s. 53.

17 Z. Kossak, *Pątniczego szlakiem. Wrażenia z pielgrzymki*, Poznań 1933, s. 1.

W przywołanym cytacie zwraca uwagę unikanie pierwszej osoby liczby pojedynczej. Jak gdyby wzorem starożytnego pielgrzyma, do którego nawiązuje, Zofia Kossak nie pisze o sobie. Nasuwa się refleksja, że wbrew rozpowszechnionej w zachodniej kulturze od czasów romantyzmu koncepcji tworzenia jako ekspresji osobowości<sup>18</sup> autorka kieruje się dobrym wychowaniem, które nakazuje nie zwracać na siebie uwagi.

Pisarka, wspominając – teoretycznie – własne życie, wciąż o sobie zdaje się zapominać i przejawia troskę o sprawy ogółu, narodowe lub społeczne, np. zaznaczając w *Pożodze*:

Ziemiaństwo polskie mogło robić, co chciało, głosić swoją polskość i rządzić się jak u siebie, ale pod warunkiem niepodejmowania żadnej pracy kulturalno-oświatowej nad szarym tłumem szlachty zagonowej, bliskiej religią i krwią, a stanowiącej przeważnie najędźniejszy proletariats kresowy. Wszelkie usiłowania, chociażby najostrożniejsze, rozbudzenia wśród niej świadomości narodowej i drzemających martwo dusz – były przez rząd rosyjski surowo tępiące i prześladowane<sup>19</sup>.

Co więcej, w przedmowie do pierwszej edycji *Pożogi* Stanisław Estreicher chwalił Zofię Kossak za przyjęcie uniwersalnej perspektywy analiz<sup>20</sup>.

Ze współczesnego punktu widzenia imponują błyskawiczna orientacja, sprawność fizyczna, wprost wojskowa dzielność narratorki wspomnień z Wołynia, później odporność na upokorzenia w czasie okupacji niemieckiej (więzienie, brutalne przesłuchania, tłumienie Powstania Warszawskiego). Autobiograficzne historie promieniają od losów jednej kobiety na jej najbliższych, na współpracowników w podziemiu, na współwięźniarki z Pawiaka i Auschwitz, na emigrantów w Wielkiej Brytanii, a w powojennej Polsce na kręgi katolickich intelektualistów. Z relacji pisarki wiele się można dowiedzieć o kwestiach, które uznawała nie bez słuszności za ważne, o sprawach wspólnych i podnoszących człowieka ponad poziom biologicznej egzystencji<sup>21</sup>. Pomija Kossak zupełnie trywialność, próżność, zawstydzające niskie uczucia – wychowuje swoich czytelników, sama odebrawszy doskonale „wychowanie domowe”, o jakim informuje w ankiecie personalnej. Poczucie własnej wartości wynika z połączenia etosu rycerskiego, szlacheckiego z kreatywnością bohemy, innowacyjności dobrego gospodarza w majątku ziemskim z twórczym konserwatyzmem światowej rangi artystów, rozmawiających na równej stopie z monarchami (*vide* wspomnienia Wojciecha Kossaka i jego dialogi z Wilhelmem II). Nieobecność osobistej próżności (ani słowa o modzie, wdzięku,

18 Ch. Taylor, *Źródła podmiotowości. Narodziny tożsamości nowoczesnej*, przeł. M. Gruszczyński, O. Latek, A. Lipszyc, A. Michalak, A. Rostkowska, M. Rychter, Ł. Sommer, oprac. T. Gadacz, wstęp A. Bielik-Robson, Warszawa 2001, s. 677. W tym miejscu Taylor posługuje się pojęciem zwrotu ekspresywistycznego.

19 Z. Kossak, *Pożoga*, s. 8.

20 *Ibidem*.

21 M.J. Olszewska, *O wierności sobie. Zofii Kossak-Szczuckiej trudne doświadczenie emigracyjne. Przypomnienie*, „Język – Szkoła – Religia” 2014, nr 2, s. 85.

figurze, makijażu) nie wyklucza uzasadnionej dumy. „Prawa przyrodzenia powiadają, iż nigdy żaden geniusz nie wyszedł wprost od widel i gnoju. Geniusz musi być hodowany” – czytamy w liście Zofii Szatkowskiej (Kossakówny) do Melchiora Wańkowicza<sup>22</sup>.

Czas, nad którym panują znakomite rody szlachecko-inteligenckie, w swej najdoskonalszej postaci byłby czasem mitycznym, wiecznego trwania, bezczasem naturalnego rytmu pór roku. Przeciwności losu wiążą się z czasem historycznym, linearnym, którego bieg wyznaczają zmiany granic na mapach politycznych, przemarsze wojsk, rewolty, kryzysy ekonomiczne.

Przestrzeń uprzywilejowaną stanowi obszar dworu, szlacheckiego domu, który stanowiłby odpowiednik *sacrum* przeciwstawionego *profanum* chaosu, chłopskiej rabacji, nieprzewidywalności zewnętrznego, nieuporządkowanego, w krytycznych okresach – napierającego na dwór, dewastującego i unicestwiającego żywiołu. Miasto mniej pisarkę interesowało. Gospodarstwo, czy to ulubione – na Kresach, czy polubione – na Śląsku, w ostateczności, w znacznie mniejszym stopniu – w Kornwalii<sup>23</sup>, zawsze miało przewagę nad zatłoczonym, zdepersonalizowanym miejskim światem. Na współczesny odbiór co najmniej tych fragmentów *Pożogi*, które ukazują spokojne życie dworów na Wschodzie w latach poprzedzających rok 1917, nakłada się poczytność zabarwionej nostalgią prozy o nieodległej przeszłości poszczególnych regionów dawnej Rzeczypospolitej<sup>24</sup>.

Na czytelniku autobiograficznej prozy Zofii Kossak wywierają wrażenie: postaciowanie, plastyczność obrazowania, wartkie akcja i dialogi, indywidualizacja języka, umiejętność dokonywania syntezy<sup>25</sup>, kompletność, komentarze, puentowanie i konkludowanie, fortunnie wykreowany „typ narratora interpretującego”<sup>26</sup>. Autobiograficzne formy prozy Zofii Kossak, promieniując na inne gatunki jej wypowiedzi, nawet na

22 J. Jurgała-Jureczka, *op. cit.*, s. 11.

23 Por. K. Łozowska, *Ta sama stara lampa, nowy dzień: kobiece wspominkarstwo emigracyjne Zofii Kossak-Szczuckiej*, „Archiwum Emigracji” 2009, z. 2, s. 59-60.

24 Zob. P. Czaplinski, P. Śliwiński, *Literatura polska w latach 1976-1998. Przewodnik po prozie i poezji*, Kraków 1999, s. 195 i nn.; M. Czermińska, *Autobiograficzny trójkąt. Świadectwo, wyznanie i wyzwanie*, Kraków 2000, s. 118-119. Badaczka odniosła się do „wielkiej eksplozji tematu kresowego zarówno w literaturze dokumentu osobistego, jak w prozie fikcjonalnej” (*ibidem*, s. 119) w latach 80. i 90. XX w. na tle dramatycznych doświadczeń pisarzy starszych pokoleń: Jarosława Iwaszkiewicza, Czesława Miłosza i Melchiora Wańkowicza, których dzieciństwo i młodość upłynęły w przestrzeni na zawsze utraconej już po I wojnie światowej, a także „tych, którzy zostali wydziedziczeni nie tylko z czasu, ale i z przestrzeni” (*ibidem*, s. 118) po II wojnie światowej, np. Leopolda Buczkowskiego, Tadeusza Konwickiego, Włodzimierza Odojewskiego, Juliana Strykowskiemu i in.

25 „Znamienny jest fakt, iż o ile inne zjawiska [niż martyrologia kresowych ziemian] narratorka omawia, posługując się uogólnieniem, ujęciem syntetycznym, to w wypadku ofiar pogromów ukraińskich i bolszewickich stosuje metodę indywidualizacji” (K. Duda-Kaptur, *Opracowanie*, [w:] Z. Kossak, *Pożoga*, s. 230).

26 K. Duda-Kaptur, *op. cit.*, s. 236: „[...] w ocenach ludzi dokonywanych przez [...] Kossak głównym wyznacznikiem wartości jest społeczny wymiar ich działań, swoista użyteczność, dzięki której świat wzbogaca się o rzeczy piękne i dobre (typ narratora interpretującego)”.



publicystykę i powieściopisarstwo, czytane w kontekście epistolografii oraz wspomnień członków rodziny, choć niekiedy pełne dramatyzmu, gwałtownych zwrotów akcji, analiz niebezpieczeństw, pozwalają również na ponadczasową refleksję.

Jak trafnie zauważył Edward Balcerzan:

Normy kultury raz po raz wymuszają na literaturze zwolnienie rytmu przeżyć i afektów. Usiłują skłonić do rozważi beznamietnej, stymulowanej ostrożnością, która rzadko bywa najlepszym doradcą artysty. Kultura bowiem jest zawsze dwoista: energie niepokoju spotykają się w niej z inercjami konserwatyizmu. Zachowuje się niekiedy tak, jak gdyby była dziełem ludzi nieśmiertelnych. Autobiografizm przypomina nam banalną prawdę śmiertelności<sup>27</sup>.

### Bibliografia (wybór)

- Autobiografizm – przemiany, formy, znaczenia*, red. H. Gosk, A. Zieniewicz, Warszawa 2001.
- Balcerzan E., *Kręgi wtajemniczenia. Czytelnik – badacz – tłumacz – pisarz*, Kraków 1982.
- Bauer Z., *Autobiografia jako fikcja osoby*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historicolitteraria” 2006, t. 6.
- Biografia – geografia – kultura literacka*, red. J. Ziomek, J. Sławiński, Wrocław 1975.
- Brzostowicz M., *Apokryf rodzinny – autobiografia inaczej (Hanna Malewska – Zofia Kossak – Teodor Parnicki)*, „Ruch Literacki” 1993, z. 6.
- Burek T., *Autobiografia jako rozpamiętywanie losu. Nie tylko o „Rodzinnej Europie”*, „Pamiętnik Literacki” 1981, z. 4.
- Clifford J., *Od kamyków do mozaiki. Zagadnienia biografii literackiej*, przeł. A. Mysłowska, Warszawa 1978.
- Czachowski K., *Obraz współczesnej literatury polskiej 1884-1934*, t. 3, *Ekspresjonizm i neorealizm*, Warszawa 1986.
- Czapliński P., Śliwiński P., *Literatura polska w latach 1976-1998. Przewodnik po prozie i poezji*, Kraków 1999.
- Czermińska M., *Autobiografia i powieść, czyli pisarz i jego postacie*, Gdańsk 1987.
- Czermińska M., *Autobiograficzny trójkąt. Świadectwo, wyznanie i wyzwanie*, Kraków 2000.
- Danilewicz-Zielińska M., *Szkice o literaturze emigracyjnej półwiecza 1939-1989*, Wrocław 1999.
- Dokumenty osobiste w doświadczeniach badawczych – od (auto)biografii do fikcji (nie)literackiej*, red. W. Doliński, M. Stabrowski, J. Żurko, Wrocław 2016.
- Duda-Kapturek K., *Opracowanie*, [w:] Z. Kossak, *Pożoga*, Kraków 2008.
- Głowiński M., *Powieść a dziennik intymny*, [w:] idem, *Gry powieściowe. Szkice z teorii i historii form narracyjnych*, Warszawa 1973.
- Gołębiowski B., *Pamiętnikarstwo i literatura. Szkice z socjologii kultury*, Warszawa 1973.
- Jasińska M., *Zagadnienia biografii literackiej. Geneza i podstawowe gatunki dwudziestowiecznej beletrystyki biograficznej*, Warszawa 1970.
- Jurgała-Jureczka J., *Zofia Kossak. Opowieść biograficzna*, Warszawa 2014.
- Kalendarium życia Karola Wojtyły*, oprac. ks. A. Boniecki, Kraków 1983.
- Kandziora J., *Zmęczeni fabułą. Narracje osobiste w prozie po 1976 roku*, Wrocław 1993.
- Kolbuszewski J., *Wokół „Pożogi”*, „Odra” 1990, nr 11.
- Kossak Z., *Na emigracji*, oprac. M. Pałaszewska, Warszawa 1998.
- Kossak Z., *Pątniczym szlakiem. Wrażenia z pielgrzymki*, Poznań 1933.

27 E. Balcerzan, *Kręgi wtajemniczenia. Czytelnik – badacz – tłumacz – pisarz*, Kraków 1982, s. 387.

- Kossak Z., *Pożoga*, Kraków 2008.
- Kossak Z., *Wierny las*, [w:] F.A. Ossendowski, *Puszcze polskie*, Londyn 1953.
- Kossak Z., *Wspomnienia z Kornwalii 1947-1957*, Kraków 2008.
- Kossak Z., *Z otchłani*, Warszawa 2004.
- Kossak-Szczucka Z., *Pożoga. Wspomnienia z Wołynia 1917-1919*, przedm. S. Estreicher, posłowie A. Szafrąńska, Warszawa 1996.
- Lejeune P., *Wariacje na temat pewnego paktu. O autobiografii*, red. R. Lubas-Bartoszyńska, przeł. W. Grajewski, S. Jaworski, A. Labuda, R. Lubas-Bartoszyńska, Kraków 2007.
- Lubas-Bartoszyńska R., *Między autobiografią a literaturą*, Warszawa 1993.
- Lubas-Bartoszyńska R., *Pisanie autobiograficzne w kontekstach europejskich*, Katowice 2003.
- Łozowska K., *Ta sama stara lampa, nowy dzień: kobiece wspominkarstwo emigracyjne Zofii Kossak-Szczuckiej*, „Archiwum Emigracji” 2009, z. 2.
- Mroźek-Myszkowska J., „Dziedzictwo” Zofii Kossak. *Próba monografii*, Toruń 2012.
- Nowak A., *Błogosławiony Jan Paweł II. Kronika życia i pontyfikatu*, Kraków 2011.
- Olszewska M.J., *O wierności sobie. Zofii Kossak-Szczuckiej trudne doświadczenie emigracyjne. Przypomnienie*, „Język – Szkoła – Religia” 2014, nr 2.
- Pałaszewska M., *Zofia Kossak w latach II wojny światowej*, „Niepodległość i Pamięć” 1995, nr 2-3.
- Pryszczewska-Kozołub A., *Autobiografizm w prozie międzywojennej*, „Prace Naukowe. Filologia Polska Historia i Teoria Literatury” 2001, t 8.
- Rojek P., *Liturgia dziejów. Jan Paweł II i polski mesjanizm*, Kraków 2016.
- Smulski J., *Autobiografizm jako postawa i jako strategia artystyczna. Na materiale współczesnej prozy polskiej*, „Pamiętnik Literacki” 1988, z. 4.
- Stadnik M., *Autobiografizm jako cecha gatunkowa oraz komunikacyjna literatury popularnej na przykładzie twórczości Joanny Chmielewskiej*, „Autobiografia. Literatura. Kultura. Media” 2014, nr 1 (2).
- Święch J., *Literatura polska w latach drugiej wojny światowej*, Warszawa 1997.
- Wolska D., *Odzyskać doświadczenie. Sporny temat humanistyki współczesnej*, Kraków 2012.
- Zakrzewska-Manterys E., *Dokumenty osobiste w doświadczeniach badawczych*, [w:] *Dokumenty osobiste w doświadczeniach badawczych – od (auto)biografii do fikcje (nie)literackiej*, red. W. Doliński, M. Stabrowski, J. Żurko, Wrocław 2016.
- Zarębianka Z., *Spotkanie w Słowie. O twórczości literackiej Karola Wojtyły*, Kraków 2018.
- Ziątek Z., *Wiek dokumentu. Inspiracje dokumentarne w polskiej prozie współczesnej*, Warszawa 1999.
- Zimand R., *O literaturze dokumentu osobistego a o diarystyce w szczególności*, [w:] *idem, Diarysta Stefan Ż.*, Wrocław 1990.

**Streszczenie:** Oryginalną cechą pism autobiograficznych Zofii Kossak-Szczuckiej (Szatkowskiej) (1899-1968) na tle nowoczesnych narracji tożsamościowych jest jak gdyby „promieniowanie”, radiacja autobiografizmu, czyli autobiografia rozszerzona o historię rodziny, włączanie motywów autobiograficznych do rozmaitych form gatunkowych prozy fabularnej. Zaznacza się również powstawanie sieci narracji autobiograficznych oraz wspomnieniowych stworzonej przez wspomnienia przodków, potomków, krewnych i powinowatych pisarki. Bywa, że powieści Kossak-Szczuckiej zawierają motywy lub sceny, które przypominają doświadczenia życiowe samej autorki. We wspomnieniach występuje u niej narracja autodiegetyczna (termin Philippe’a Lejeune’a). Autobiograficzne formy w twórczości *stricte* literackiej, publicystycznej oraz epistolografii Z. Szatkowskiej, promieniując na inne gatunki jej wypowiedzi, a odbierane

w kontekście tekstów wspomnieniowych członków jej rodziny, jakkolwiek bywają pełne dramatyzmu i stanowią zapis ekstremalnych doświadczeń (sytuacji granicznych, ważenia się ludzkich losów między życiem a śmiercią), pozwalają również na ponadczasową refleksję. Mamy w nich do czynienia z tzw. narratorem interpretującym.

**Słowa kluczowe:** autobiografizm, autobiografia, biografia, wspomnienia, doświadczenie

### **Radiation of autobiographism in the works of Zofia Kossak**

**Abstract:** Autobiographical works by Zofia Kossak-Szczucka (Szatkowska) (1899-1968) is characterised in the background of the modern identity narrations by “radiation”, radiation of autobiographism, i.e. an autobiography extended by a history of the family, including autobiographical motifs in various generic forms of fictitious prose. What stands out is also the creation of webs of autobiographical and memory narrations by memoirs of ancestors, descendants, relatives and in-laws of the writer. It happens that novels by Kossak-Szczucka include motifs or scenes which resemble life experiences of the author. In her memoirs she uses autodiegetic narration (a term coined by Philippe Lejeune). Autobiographical forms in the strictly *literary*, publicist and epistolary works by Z. Szatkowska, radiating to other genres, however, they are at times full of dramaticism and constitute a record of extreme experiences (bordering situations, weighing of human fate between life and death), they also allow a timeless reflection; they deal with the so called interpretive narrator.

**Key words:** autobiographism, autobiography, biography, memoirs, experience